

17 kwietnia
miejsca 1869 -

vin de Bugeau

Kochana Mamma, Miejsca,
Dener pada, Dzieci wyje niemoga i tak
obropnie kalas, se niewiem jak mi si
pisai, uda. -

Postalam po Rakore, datam, mu
epis ksiazek, ktore mama misci skiala,
oddalam mu Komier i Mary odma-
wiania, zostawiony to do Mary przez
La Kamockiego, i trzy butelek wina
Bugeau - wszystko to zapewnie juz
wyprawl. Julard no twalwie
oddal Maryi L. przypomniał
mi si o nim i som dziec Maryi
wyjadas. Niemoga sama tego dnia
po niego przychac, polecilam to
Rakozie, i niewiem, jak si sprawil

bardzo bym wiedzieć chciała - jeśli
nie przyda się, to mi proszę natychmiast
danieś. - La buda w tych dniach miała
okazy -

Isia podjęła się dalmatyk do kór-
nika - Niech Mamma jest hoj-
rozpachowai, a żeby je Cesia widzieć
mogła. - I proszę Mamma mi
napisać czy się Mamma podobaly.

Che Mamma się powiedzie i na-
dzajutro po jej wyjeździe byłam na pen-
sji o 11⁴. u P⁴ Leclerc'a a potem
u P⁴ Varègne której córka była
w jednabowym stanie. Zdaje się
że się wśród dnia pogorszyła, sta-
kano na wszystkie strony dołta
i nie znalezione, narodzi o 10⁴ przy
wieczół, myslano ps Medyńskiego, ps-
wiedziat że dziecko ma plawę, i my-

stawit wyskatorę i karat pić de
la Bourache. - Dzisiaj rano kłucie w
boku ustalo. P⁴eter jednak iść o tym
dziećku. Trzyma - P⁴ Charpentier lepra
ma na dzie - Mnie się wyraz twony
zdaje nie sły, mimo guklizny. -
Wszystkiego słucha, do rozmowy era-
sem słowko dodaje, nicma tej
obojzności którą w bardzo skorych
dniach widoi. - P⁴etera ołowicie
ostabienie twony.

P⁴ Montalembert też w obropnym
stanie. - Usta ma tak pełne jakiejś
wypychi ię, ledwo co pić może. -
Koc obropny, sprzedaje czasem
do 120, gr. na dzień. -
Ja mam zdrowie niesłychane, obarezona
jestem robotą, jak wól roboty od 6⁴ z rana
do 10⁴ wieczół, a mimo tego są też sta-
tego, zawsze jestem zdrowa - ~~to~~ tyle
na umortwienie moje tyje jak winka.

Odhad ten list ravnou pisai, cras
sie wyppogodil, bylsimny u Pile Monta-
Cembet, wseyuy byli dosyzi gushau
i posypni. w kilka minut ich Manysi
rozbawila swoja wesolosia. Thiese jest
o ctery lata od Manysi stony, ale bawia
sie jakby rowninnicki, wssedie to samo.
dsieci dion letwie, tak jak cternasto letue
lubia sie z nia bawie, rownie chlopy
jak dsiewesynki. Pnyhodi tu jedna
staruszka, ^{lebrayka} a ie bardzo duzo gada i dluh
pneiaduj wse jej swykle na pierwszy ogien
Manysi preytam. Hasioda z nia na ka-
napie i po pol godiny na roz rozmawia o
rumatyzmach, klych nocach, o stocie, wi-
lyci, czgach etc. Janna kobieta tez
bidna, pnypprowadza tu cesty jednorodne
dziecko ktore potem ploune odchodze
od Manysi. Tak sie umie bawie dosko-
nale. Bardzo jestem ciekawa czy mamunie
sie bedie podobala. Crasem bidastwo takie
bnyskie ie ai strach, crasem znoue
shicyna jest, i gibka i lekka jak pierko.
Rozki Mamunie catuje serdecznie
i stopki jezeye serdeczniej. Smutny
opis W. Jan zrobil zdrowia Manysi, Manysi
Cini: P. Grudinskiyo. Niech Mamuniji